



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

EWA MATUSZEWSKA „MEWA”

s. Ewa Marcina Gieniusz CSIC



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Ewa Matuszewska na kursie pielęgniarek, okupacja niemiecka,
1942 r. (Muzeum Powstania Warszawskiego [dalej: MPW])



EWA MATUSZEWSKA „MEWA”

1919–1944

Ewa Matuszewska, warszawianka z urodzenia, była jedynym dzieckiem znanej i zasłużonej rodziny, wybitnej tłumaczki i działaczki harcerskiej oraz dyplomaty i oficera Wojska Polskiego z czasów walk o niepodległość. Należała do pierwszego pokolenia wychowanego w niepodległej Polsce, które miało chwycić za broń w walce o wolność. Mimo młodego wieku w czasie okupacji niemieckiej zaangażowała się w działalność społeczną na rzecz ubogich dzieci. Będąc członkiem Kedywu Komendy Głównej AK i oddziału „Agat-Pegaz”, brała czynny udział w akcjach bojowych. Studiując medycynę na tajnych kompletach, współorganizowała służbę sanitarną na warszawskim Mokotowie. Harcerka, wioślarka, pilot szybowcowy, narciarka, kobieta odważna, pełna pasji i radości życia, zawsze na pierwszej linii jako sanitariuszka, nieustraszenie niosła pomoc rannym na barykadach płonącej Warszawy. „Zagarnięta przez Niemców, których się nie ulękła, do końca wypełniając obowiązek, została przez nich rozstrze-



lana za »zbrodnię« okazania pomocy »ludziom wyjętym spod prawa«” – pisał zaprzyjaźniony z jej ojcem Bohdan Podoski. Poległa w wieku dwudziestu pięciu lat na jednej z redut Mokotowa. Jej życie, pełne poświęcenia i służby, godne jest naśladowania i zasługuje na pamięć obecnych i przyszłych pokoleń.



Ewa Matuszewska przed swoim domem przy ul. Idzikowskiego 25 w Warszawie (MPW)

Kilkuletnia
Ewa Matuszewska
z mamą Stanisławą,
Warszawa,
okres przedwojenny
(MPW)



Ewa Matuszewska,
Rabka, 1932 r.
(MPW)

Dzieciństwo, rodzina, tradycje walk o niepodległość

Ewa Matuszewska urodziła się 7 września 1919 r. w Warszawie w rodzinie płk. Ignacego Matuszewskiego i Stanisławy Kuszelewskiej. Matka była działaczką harcerską, pisarką i tłumaczką literatury pięknej, współzałożycielką i wiceprezesem Centralnego Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich, członkinią Rady Programowej Polskiego Radia. Jak pisał Sławomir Cenckiewicz: „Przez cały czas była u boku męża, który wówczas organizował i prowadził wywiad antyniemiecki, pozostając w Kijowie. Podobnie jak on, była członkiem Komendy Naczelnej 3 POW Wschód, w ramach której została zastępcą kierownika biura prasowego POW. [...] Później Kula-Lis skierował ją do Lublina, skąd w listopadzie 1918 r. powróciła wreszcie do Warszawy. [...] Mimo ciąży zaangażowała się w pomoc Polakom walczącym o Lwów, a później w wojnie z bolszewikami. Do czasu narodzin córki Stanisława pracowała jako sanitariuszka w pociągu medycznym kursującym pomiędzy Warszawą a Lwowem. [...] W czasie nawały bolszewickiej na Warszawę prowadziła biuro prasy i propagandy Służby Narodowej Kobiet. Za zasługi w walce o niepodległość Wolna Polska odznaczyła ją Złotym Krzyżem Niepodległości”.

W dużej mierze na wychowanie i kształtowanie osobowości Ewy miała wpływ matka, która zafascynowana harcerskim modelem wychowawczym, wpajała od najmłodszych lat swojej córce to wszystko, czym żyła. Będąc społecnicą, varsavianistką i wychowawczynią, mimowolnie zaszczepiała w jedynym dziecku swój system wartości i postrzeganie świata.

W 1927 r. małżeństwo Ignacego i Stanisławy rozpadło się. Ignacy poślubił Halinę Konopacką, polską lekkoatletkę i złotą medalistkę olimpijską, natomiast 1 września 1928 r. Stanisława wyszła za mąż za gen. Ludomiła Rayskiego, dowódcę polskiego lotnictwa w latach 1926–1939.



Ignacy Matuszewski, żołnierz Korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego, pułkownik dyplomowany WP. W czasie wojny polsko-bolszewickiej szef wywiadu WP, we wrześniu 1939 r. odpowiedzialny za ewakuację polskiego złota za granicę, potem na emigracji w USA. Na zdjęciu jako dyrektor Departamentu Administracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1927 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe [dalej: NAC])



Ludomił Rayski, działacz Związku Strzeleckiego i żołnierz Legionów Polskich, pilot, inżynier Wojska Polskiego. Jako lotnik walczył przeciwko Sowieciom w wojnie polsko-bolszewickiej, w latach 1926–1939 szef polskiego lotnictwa wojskowego, odpowiedzialny za stworzenie krajowego przemysłu lotniczego, w 1934 r. awansowany na stopień generała brygady, po kampanii polskiej 1939 r. na emigracji. Jako pilot ochotnik latał ze zrzutami dla powstańczej Warszawy (MPW)

Ewa została z mamą i ojczymem. W tym czasie dużą rolę w życiu małej Ewy odegrała babcia, mama Stanisławy, Emilia Bohomolec-Kuszelewska, która zabierała wnuczkę do Biskupic Szlacheckich na

Wołyniu, skąd pochodziła Stanisława. Często wyjeżdżały razem w góry do Zakopanego lub Krynicy. Od najmłodszych lat rozwijano w niej miłość do gór, do jazdy na nartach, do czego w życiu dorosłym chętnie wracała.



Koleżanki i koledzy z klasy: Ewa Matuszewska pierwsza z lewej w dolnym rzędzie (MPW)

Lata szkolne, harcerstwo, sport

Po ukończeniu szkoły powszechnej Ewa Matuszewska rozpoczęła dalszą edukację w ośmioklasowym Żeńskim Gimnazjum Państwowym im. Juliusza Słowackiego na warszawskiej Ochocie. 28 maja 1937 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. Była bardzo dobrą uczennicą, interesującą się naukami humanistycznymi, matematyką i filozofią.

To właśnie tam Ewa wstąpiła w szeregi 3 Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej, powstałej w 1931 r. Harcerstwo miało wielki



Krzyż Harcerski żeński, lata trzydzieste
ubiegłego wieku. Krzyże takie
wykonywał warszawski grawer
Józef Chyliński
(Zbiory i fot. Tomasz Sikorski)

wpływ na ukształtowanie jej postawy, na decyzje podejmowane w późniejszych warunkach wojny i okupacji, a także budowanie przyjaźni. Działalność harcerska dała Ewie poczucie bezpieczeństwa, nauczyła nie tylko pokonywania własnych słabości, ale też dyscypliny, samodzielności, życzliwości i patriotyzmu. Po latach tak wspominały ją koleżanki ze Słowackiego w „Jednodniówce” z 1947 r.:

„Ewa była niezwykle prosta, a jednocześnie jakże inna. [...] była zapewne najzdolniejsza i najinteligentniejsza z trzydziestu paru dziewcząt klasy A. Nie wysuwała na pierwszy plan swych wybitnych zdolności [...], nie starała się nigdy o zabłyśnięcie trafną odpowiedzią. [...] Bardziej zżyła się z harcerkami, w pracy wykazywała wysoki poziom cnót harcerskich, na obozach zachwycała odwagą. [...] odwaga towarzyszyła jej w czasie wojny do końca”

Prawdopodobnie na przełomie 1931 i 1932 r. Ewa złożyła przyrzeczenie i otrzymała krzyż harcerski. Z upływem czasu podjęła w drużynie



Harcerki z 3 WŻDH: Halina Jędrzejewska „Sławka” (pierwsza z prawej)
z Krystyną Jaksiońną i Ireną Anacką, Warszawa, 1938 r.
(Zbiory Haliny Jędrzejewskiej)



Ewa Matuszewska w kombinezonie i z wyposażeniem skoczka spadochronowego podczas kursu do licencji pilota szybowcowego (MPW)

obowiązki zastępowej. W 1935 r. uczestniczyła w zlocie ZHP w Spale z okazji uczczenia 25. rocznicy powstania ZHP. Oprócz działań ściśle harcerskich, zbiórek, zdobywania stopni i sprawności, opiekowała się – podobnie jak pozostałe harcerki – dziećmi z ubogich rodzin, których wiele było na warszawskiej Ochocie.

Lata międzywojenne to pierwsze wspaniałe osiągnięcia młodego polskiego lotnictwa. Sukcesy Stanisława Skarżyńskiego, Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury zadziwiły świat. Po zdanej maturze, za namową gen. Rayskiego, który zaszczerpił w niej od najmłodszych lat miłość do latania, Ewa rozpoczęła kurs pilota szybowcowego. W skokach spadochronowych zabłysnęła sportową odwagą. Zdała trudne egzaminy i otrzymała kwalifikacje pilota szybowcowego kategorii C. Prawdopodobnie w prezencie od ojczyma otrzymała na własność szybowiec Mewa. Jego nazwy będzie potem używała jako pseudonimu w konspiracji. W tym czasie Ewa Matuszewska należała do Polskiego



Szybowiec Mewa, konstrukcji Antoniego Kocjana i Szczepana Grzeszczyka, na płycie lotniska Okęcie, 1936–1939 (NAC)



Absolwentki kursu dla pielęgniarek: Ewa Matuszewska (w górnym rzędzie druga z prawej) i Maria Mostowska z Matuszewskich (obok, pierwsza z prawej), Warszawa, okupacja niemiecka (MPW)

Związku Szybowcowego. Oprócz szybownictwa z sukcesami uprawiała wioślarstwo (należała do Warszawskiego Klubu Wioślarek) i narciarstwo. Przed rozpoczęciem wymarzonych studiów medycznych za zgodą rodziców wyjechała na rok do Londynu.

W służbie medycznej walczącej Warszawy

15 października 1938 r. Ewa rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Niestety w archiwum uczelni nie odnaleziono jej akt studenckich. W roku akademickim 1938/1939 działała

społecznie, organizując i prowadząc z koleżankami świetlice dla ubogich i zaniedbanych dzieci. Część ostatnich przedwojennych wakacji w 1939 r. spędziła w Tarakańcach niedaleko Wilna, gdzie pomagała w leczeniu miejscowej ludności wiejskiej. Pobyt na wsi tak na nią wpłynął, że powzięła myśl, aby w przyszłości zostać wiejskim lekarzem na Wileńszczyźnie.

1 września 1939 r., nad ranem, wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Dom, w którym mieszkały Ewa z matką, został bardzo uszkodzony i nie nadawał się do zamieszkiwania. Zdecydowały, że oddadzą go zaprzyjaźnionym Siostron Niepokalankom, które po gruntownym remoncie urządziły w nim sierociniec dla dzieci. Obydwie zaś szukały dachu nad głową wśród rodziny i przyjaciół. Najpierw przez niespełna rok mieszkały w małym pokoiku przy ul. Hożej 32, następnie w sierpniu 1940 r. wynajęły mieszkanie przy ul. Polnej 46/4 z widokiem na han-



Kurs pielęgniarek w Szpitalu Dzieciątka Jezus: Ewa Matuszewska (w drugim rzędzie, pierwsza z prawej) i obok Maria Mostowska z Matuszewskich, okupacja niemiecka (MPW)

gary lotniska na Polu Mokotowskim. W tym czasie ojciec Ewy, Ignacy Matuszewski, znany polityk i minister skarbu, wkrótce po agresji ZSRS na Polskę zaangażował się w ewakuację polskiego złota przez Rumunię na Zachód. Do nadzoru transportu został oddelegowany również gen. Ludomił Rayski, który opuścił Polskę.

6 września 1939 r. prezes klubu wioślarskiego, a jednocześnie doktor pracująca w Szpitalu Dzieciątka Jezus, Zofia Zabawska-Domosławska, zwróciła się do Ewy i jej matki z prośbą o pomoc w szpitalnej służbie. Zgodziły się i obie nieprzerwanie dzień i noc pomagały chorym w punkcie opatrunkowym razem z dr Zabawską-Domosłowską oraz zaprzyjaźnionymi młodymi wioślarkami. Umiejętności ze studiów i praktyk wileńskich bardzo pomogły w opiece nad rannymi pacjentami szpitala. Ewa pracowała jako sanitariuszka. Nie bez znaczenia przy tak ciężkich



Przyszłe pielęgniarki przed Szpitalem Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie: Ewa Matuszewska druga z prawej, okupacja niemiecka (MPW)

obowiązkach pozostawała sprawność fizyczna Ewy. 25 września wydo-
stała się spod gruzów szpitala zbombardowanego podczas nalotu dywa-
nowego Luftwaffe na Warszawę i uratowała rannego, którego w tym
czasie opatrywała. Był to tragiczny dzień dla całego miasta. W szpitalu
pod gruzami zginęła dr Zabawska. Ewa po raz pierwszy zetknęła się
podczas wojny ze śmiercią i utratą bliskiej i tak ważnej dla niej osoby.

W pierwszym okresie okupacji obie z matką pozostawały bez środ-
ków do życia, dlatego też Ewa zatrudniła się jako ekspedientka w cu-
kierni Pomianowskiego przy ul. Marszałkowskiej. Miała kartę pracy,
która chroniła ją od wywózki na roboty do Niemiec. Trwało to około
roku. Kiedy sytuacja nieco się poprawiła, a matka znalazła pracę, Ewa
we wrześniu 1940 r. rozpoczęła naukę w Warszawskiej Szkole Pielę-
gniarek, którą ukończyła z wyróżnieniem 18 września 1942 r. Był to
XXXVIII kurs nauki teoretycznej i praktycznej. Później kontynuowała
przerwane studia medyczne na tajnym Wydziale Lekarskim Uniwer-
sytetu Warszawskiego. Ukończyła II i III rok studiów, zdając celująco
wszystkie egzaminy. Praktykę odbywała przede wszystkim w Szpitalu
Dzieciątka Jezus. W późniejszym czasie uczestniczyła w akcjach hu-
manitarnych, m.in. w ratowaniu dzieci z Zamojszczyzny.

W czasie studiów nawiązała kontakt z grupą młodzieży socjalistycz-
nej, skupioną wokół wydawanego konspiracyjnie pisma „Płomienie”. Przy-
wódcami grupy byli Karol Lipiński i Jan Strzelecki, w przyszłości wybitny
socjolog, który zostanie jej bliskim przyjacielem, a później narzeczonym.

Łączniczka z „Parasola”

Na przełomie 1942 i 1943 r. do działalności konspiracyjnej wprowadziła
ją koleżanka ze szkolnej drużyny harcerskiej, Halina Dunin-Karwicka
„Janina”, „Lutowa”. W marcu 1943 r. Ewa złożyła przysięgę w AK
i rozpoczęła szkolenie do przyszłych zadań konspiracyjnych. 1 sierpnia

WAR ORGANIZATION OF THE BRITISH RED CROSS
AND ORDER OF ST. JOHN

Najmilsi! Ocie jesteśmy
zdrowe, tęsknimy do
Was, Kochamy Was
bardzo. Lwa

29-7-43



WAR ORGANIZATION OF THE BRITISH RED CROSS
AND ORDER OF ST. JOHN

M Kochanie nasze!
Jesteśmy zupełnie zdrowe,
myślimy o Tobie, Kochamy
Cię. Mama i domus,
zdrowe. Lona, Nina
zdrowe. Halina Kozuch
umiera, Halina Matusz
umiera. Tęsknimy
Lwa

13-12-43

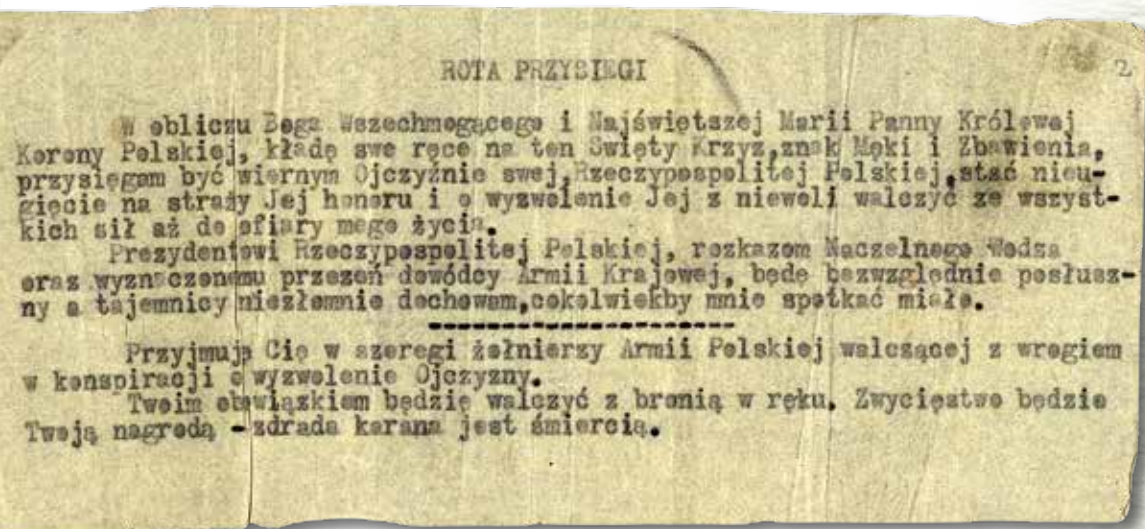


27 OCT 1943

11510

Listy okupacyjne
Ewy Matuszewskiej pisane
na odwrocie formularzy
Czerwonego Krzyża,
przysyłane z Londynu
(MPW)

1943 r. powołano do życia oddział do zadań specjalnych o kryptonimie „Agat” (antygestapo), przemianowany w styczniu 1944 r. na „Pegaz” (przeciwgestapo), a w maju w harcerski batalion „Parasol”. Do tego oddziału wstąpiła we wrześniu 1943 r., przyjmując pseudonim „Mewa”. Początkowo była łączniczką w 3. plutonie, a do jej zadań należały: łączność z dowództwem i między drużynami, przenoszenie broni z magazynów na miejsce akcji, odbieranie broni zaraz po akcji, dokładne rozpoznanie przygotowywanych akcji i uczestniczenie w nich. Wzięła udział w dwóch akcjach zbrojnych, w tym w zamachu na SS-Rottenführera Alfreda Milkego. Szybko jednak się okazało, że Ewa, mając przygotowanie medyczne, bardziej przyda się jako sanitariuszka niż łączniczka.



Rota przysięgi Armii Krajowej (Archiwum Państwowe w Lublinie)

Z tego względu powierzono jej współorganizowanie służby sanitarnej w AK na Mokotowie. O swym niecierpliwym oczekiwaniu na wybuch Powstania zwierzała się matce, która po śmierci Ewy tak pisała w liście z 3 lipca 1945 r. do koleżanki z lat harcerskich:



Ewa Matuszewska (pierwsza z lewej) wraz z przyjaciółmi, okupacja niemiecka (MPW)

„Na wiosnę [19]43 roku składa przysięgę w AK i zostaje rejonową sanitarną jednego z odcinków Mokotowa. »Dość mam studenckiego życia – już pora mieć odpowiedzialne stanowisko«. W pracy organizacyjnej dojrzewa i cieszy się nią. To już pełny, mocny, poważny człowiek. Ale po pewnym czasie to jej nie wystarcza. »Dość już tych przygotowań – mówi często. – Tylko dywersja czynna ma sens. Jeśli Powstanie nie wybuchnie prędko, rzucam wszystko i idę do dywersji».

Dni powstańczego Mokotowa. Sanitariuszka pułku „Basztą”

Wybuch Powstania zastał Ewę na Mokotowie, skąd nie mogła dotrzeć już do własnego oddziału, ponieważ batalion „Parasol” mobilizował się na Woli. Podjęła więc decyzję, by zostać w tej dzielnicy. Tutaj łatwiej było się jej odnaleźć, gdyż od dzieciństwa mieszkała na



Na barykadzie odgradzającej ul. Naruszewicza od ul. Puławskiej (Zbiory Zygmunta Walkowskiego)



Płonący Mokotów (Zbiory Zygmunta Walkowskiego)



Powstańcza opaska sanitariuszki Wandy Żbikowskiej „Wandy”
(Muzeum Pamiątek z Powstania Warszawskiego „Kotwica”)

Mokotowie i znała jego willową zabudowę. „Mewa” od pierwszego dnia organizowała służbę medyczną, pełniąc funkcję kierowniczkę patrolu sanitarnego kompanii O-2 baonu „Olza” pułku „Baszta” w Obwodzie V AK Mokotów. Szybko została zastępczynią lekarza ppor. Edwarda Pluszyńskiego „Kościesz” w kompanii O-2. Do Powstania poszła również jej mama „Elżbieta”, która pracowała w wojskowej kuchni w tym samym oddziale.

W pierwszych dniach sierpnia Ewa zorganizowała wraz ze swoją przyjaciółką patrole sanitarne dla pierwszej linii walczących przy ul. Narbutta. W następnych dniach dołączyły do niej inne sanitariuszki poszukujące jakiegokolwiek oddziału powstańczego, które nie dotarły na swoje wyznaczone placówki. Z każdym dniem przybywało więcej rannych, coraz dłużej trwało oczekiwanie na opatrunki. Warunki pracy personelu sanitariatu stale się pogarszały. Ewa wspólnie z innymi sanitariuszkami pod ciężkim ostrzałem ściągała rannych z pola walki i przenosiła do pobliskiego Szpitala Sióstr Elżbietanek. Przygotowała polowe szpitaliki i punkty sanitarne w budynkach przy al. Niepodległości, a następnie przy ul. Szustra 55 dla ciężko rannych obrońców bastionu „Alkazar”. O sytuacji na Mokotowie opowiada jej mama zaprzyjaźnionej koleżance w liście z 3 VII 1945 r.:



„Pierwsze dwa tygodnie powstania na Mokotowie to udręka. Dalsze sześć tygodni – to piekło. Bomby lotnicze na małe wille, »krowy«, czołgi, bezustanny ostrzał karabinowy. Ewa ma punkt sanitarny na Szustra 55, w willi z ogrodem w bezpośrednim sąsiedztwie Niemców, na pierwszej linii bojowej. [...] Chodzi nie tylko po rannych, chodzi nawet po trupy, zawsze sama w najgorszy ogień”.

Zawsze starała się być jak najbliżej miejsc, gdzie walki toczyła kompania O-2, wiedząc, że w ten sposób najbardziej pomoże rannym kolegom z oddziału. Zabiegała o to, aby każda powstańcza placówka miała taki punkt, w którym można byłoby opatrzyć rannych i wykonać cięższe operacje. Była w takich sytuacjach opanowana, uśmiechnięta i cierpliwa. Niosła pomoc potrzebującym i rannym, których spotykała. Wszystkim służyła pomocą, a gdy zaszła potrzeba, bez wahania oddawała rannemu swoją krew. Rozsyłała patrole, rozdzielała prace, robiła opatrunki. Na cięższe i najbardziej niebezpieczne wyprawy chodziła sama, aby nie narażać swoich sanitariuszek na śmierć czy kalectwo. Miała w sobie to coś, co powodowało, że dowódca oraz pracujący w placówce dr Andrzej Weryha „Herman” liczyli się z jej opiniami i poleceniami. Żołnierze kompanii uwielbiali „Mewę”.

Ufność pokładana w Bogu dawała jej przekonanie o słuszności podejmowanych działań i wiarę w pomyślność jej poczynań. O tym, jak wielka zaszła w niej przemiana w tym trudnym czasie, wspomina matka w liście do koleżanki z 3 lipca 1945 r.:

„Budzi się w niej dowódca i doktor, wyżywa się w zdobytej nareszcie odpowiedzialności. Przy tym ani żdźbła soldateski lub brawury. Sama powaga, dojrzałość, spokój, rozum. Na punkcie rządzi wszystkimi. Słucha jej młody doktor »Herman«, mniej od niej doświadczony, słuchają ranni, słuchają dziewczęta. Dowódca kompanii liczy się

z nią i [ją] szanuje. Co dziwniejsze, Ewa, a raczej już teraz »Mewa«, nie wierzy w powodzenie Powstania, na co dzień wyczekuje klęski: »Jesteśmy w otoczonej reducie« – a pracuje z takim entuzjazmem, jakby wierzyła w zwycięstwo. »Obowiązek i już« – mówi”.

W wysłanej pocztą polową wiadomości do krewnych mieszkających na pobliskiej Sadybie Ewa pisała:

„To, co przeżywamy na Mokotowie, jest piekłem, ale mamy wolność, więc warto”.

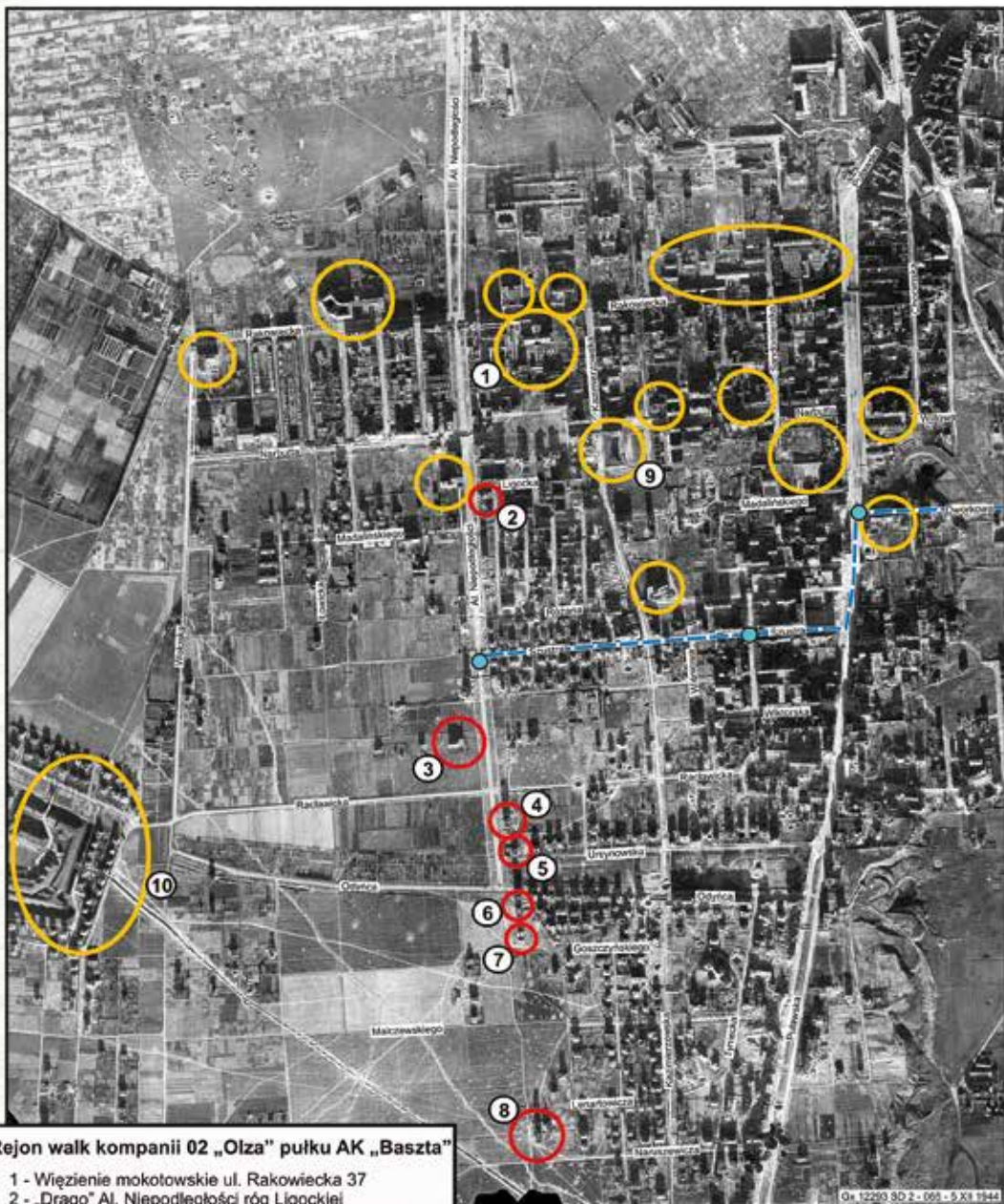
15 sierpnia 1944 r. odprawiono mszę świętą, którą dla zebranych oddziałów celebrował kapelan pułku „Baszta” ks. Jan Zieja „Rybak”. Ewa tego dnia przystąpiła do sakramentu pokuty i pojednania.



Komunia święta udzielana podczas mszy świętej na jednym z warszawskich podwórek (Zbiory Marka Ney-Krwawicza; wystawa IPN: „Burza. Armia Krajowa w 1944 roku”)



Plan rejonu walk kompanii O-2 „Olza” pułku „Baszta” na Mokotowie (oprac. Zygmunt Walkowski)



Rejon walk kompanii 02 „Olza” pułku AK „Baszta”

- 1 - Więzienie mokotowskie ul. Rakowiecka 37
 - 2 - „Drago” Al. Niepodległości róg Ligockiej
 - 3 - Miejsce śmierci sanitariuszki Ewy Matuszewskiej ps. „Mewa” Al. Niepodległości 117,119
 - 4 - „Westerplatte” Al. Niepodległości 84
 - 5 - „Bilbao” ul. Ursynowska przy Al. Niepodległości
 - 6 - „Alkazar I” Al. Niepodległości róg Odyńska
 - 7 - „Alkazar II” Al. Niepodległości róg Górczyńskiego
 - 8 - „Pudelko” Al. Niepodległości 54
 - 9 - „Basy” ul. Kazimierzowska 60
 - 10 - Fort Mokotów
- - Obiekty osadzone przez Niemców
—●— - Wjazd do kanału i trasa kanałowa

Zdjęcie lotnicze rejonu walk kompanii O-2 „Olza” pułku „Baszta” na Mokotowie, wykonane przez niemiecką Luftwaffe 5 XII 1944 r. (National Archives at College Park, USA, zbiory Zygmunta Walkowskiego)

W tym samym czasie ojczym Ewy, gen. Rayski, był oficerem łącznikowym do brytyjskiego Lotnictwa na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce. Latał jednocześnie w 318 Dywizjonie Myśliwsko-Rozpoznawczym Gdańskim i 1586 Eskadrze do Zadań Specjalnych, przemianowanej na Dywizjon 301 na początku listopada 1944 r. Wykonał cztery loty nad okupowaną Polskę, w tym dwa jako drugi pilot czterosilnikowego bombowca ze zrzutami nad powstańczą Warszawę. Zrzutów ładunków dla powstańców dokonywano nocą. Nic nie wiedział o losie żony i pasierbicy. Po latach mówił, że wyruszał w niebezpieczną podróż z potrzeby serca.

29 sierpnia Ewa wraz z sanitariuszkami punktu sanitarnego kompanii, patrolami sanitarnymi oraz żołnierzami z bastionu „Westerplatte” przy al. Niepodległości wzięła udział w niebezpiecznej ewakuacji



Powstańcy z walczącego na Mokotowie pułku AK „Baszta” (MPW)



Hełm powstańczy należący do Teodora Niewiadomskiego „Mścisiława” z pułku AK „Baszta” (Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego, fot. Marek Ładziak)

rannych z bombardowanego Szpitala Sióstr Elżbietanek. Było wielu rannych i zabitych, także z jej oddziału, akcja trwała do późnego wieczoru...

Generalne natarcie niemieckie na Mokotów nastąpiło 24 września od strony fortów Mokotów i Okęcie. Od wczesnych godzin rannych ostrzał przesunął się z południa ku północnej części dzielnicy, poza ul. Raławicką. Sanitariat pracował teraz bez wytchnienia. W małych piwniczkach przybywało wciąż rannych. Gruzy zasypywały chorych i personel medyczny. Ewa była w piwnicach sanitariatu w jednej z willi przy al. Niepodległości, gdy natarcie oddziałów niemieckich ruszyło przez pola. Widać było już wyraźnie zielone sylwetki żołnierzy niemieckich.

25 września wojska niemieckie pod osłoną czołgów ruszyły do natarcia na odcinek między „Pudełkiem” – punktem oporu żołnierzy kompanii O-3 pułku AK „Baszta”, a „Alkazarem” – punktem oporu żoł-

nierzy kompanii O-2 pułku AK „Baszta”. Były to placówki powstańcze w domach przy skrzyżowaniach al. Niepodległości z ulicami Odyńca i Naruszewicza na Mokotowie.

Punkt sanitarny kompanii z doktorem „Hermanem” i „Mewą” na czele niestrudzenie opatrywał wielu rannych i zajmował się pochówkiem poległych. Dziewczęta z kuchni i szwalni przygotowywały skromne posiłki, które roznosiły na broniące się placówki. We wszystkich bastionach przeprowadzono przegląd stanowisk i zapasów amunicji. Okazało się, że amunicji i granatów przy takim nasileniu walk wystarczy jedynie na 3–4 godziny.

26 września po intensywnych walkach sytuacja oddziałów powstańczych stała się tragiczna. Wróg ostrzeliwuje je, koncentrując ogień



Sanitariuszka Ewa Podgórska-Czerwonka „Ewa 1”, w tle Szpital Sióstr Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego 1 w Warszawie (Zbiory Zygmunta Walkowskiego)

wzmocniony nalotem sztukasów, oddziałami piechoty i czołgami na bastiony wzdłuż al. Niepodległości: „Westerplatte” pod numerem 84, rów pancerny i budynek nr 117/119. Główne uderzenie idzie na bastion „Westerplatte”. Żołnierze 2. plutonu kpr. pchor. Antoniego Łukawskiego „Ładzkiego” z placówki nr 117/119 rozpoczynają wspieranie ogniem broniących się w bastionie powstańców. Niemcy odpowiadają ogniem z czołgów i ckm-ów. Powstańcy ponoszą duże straty w zabitych i rannych, sanitariuszki nie nadążają z tamowaniem krwi. Zaalarmowana „Mewa” przybiega wraz z innymi sanitariuszkami, by udzielić pomocy najczęściej rannym.

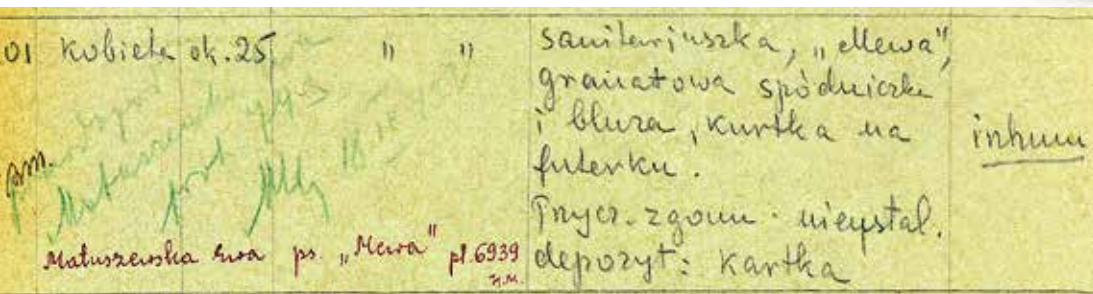
Około południa po zaciętych walkach obrońcy opuszczają „Westerplatte”. Część z nich wycofuje się wzdłuż ul. Ursynowskiej, pozostali bez większych strat docierają do rowu przeciwpancernego przy al. Niepodległości. Niemcy zostawiają czołgi niedaleko bastionu i ruszają w kierunku rowu przeciwpancernego i budynku nr 117/119. Sekcja przeciwpancerna oraz strzelcy ze stanowiska przy ul. Wiktorskiej ogniem z karabinów ostrzeliwują piechotę niemiecką. Natarcie zostaje powstrzymane, ale niespodziewany opór powstańczy powoduje kolejny atak nieprzyjaciela. Nie mając broni przeciwpancernej, obrońcy odpowiadają ogniem z karabinów i pistoletów maszynowych. Muszą się jednak wycofać w kierunku ulic Odolańskiej i Szustra. Niemcy wznawiają atak na budynek nr 117/119, powstańcy są gotowi do jego odparcia. „Mewa” wraz z inną sanitariuszką zdążyły przenieść rannych do piwnic. Długo jednak nie trzeba było czekać na kolejny zmasowany atak czołgów i piechoty niemieckiej. Gdy staje się jasne, że nie ma szans na obronę, a wojsko nieprzyjaciela zacieśnia pierścień wokół broniących się ostatkiem sił powstańców, dostają oni rozkaz wycofania się w kierunku budynku przy al. Niepodległości 131 i „Weichsel”, ostatniego bastionu kompanii O-2 w al. Niepodległości.

Około godziny piętnastej Ewa po naradzie z dowódcą podjęła decyzję pozostania z rannymi: kpr. „Dzikiem” (Witoldem Wettą-

-Gorzowskim), kpr. „Puchaczem” (Ryszardem Stankiewiczem) i st. strz. „Bareckim” (Kazimierzem Barendą). Po wkroczeniu do budynku Niemcy rozstrzelali „Mewę” i bestialsko zamordowali rannych.

Dzień, w którym Ewa została rozstrzelana, jej matka opisuje w liście z 3 lipca 1945 r. do zaprzyjaźnionej harcerki z Żeńskiego Gimnazjum Państwowego im. Juliusza Słowackiego w Warszawie:

„Niemcy zdobywać zaczęli punkt po punkcie wszystkie umocnione domy na rogu al. Niepodległości i jej przecznic. Najpierw padł tzw. Alkazar, potem Westerplatte. W al. Niepodległości 119, miejscu postoju kompanii, leżało dwóch ciężko rannych. Ewa poszła po nich. [...] Wycofali się walczący żołnierze, rannych nie można było unieść pod takim ogniem. Ewa odwołała towarzyszkę i postanowiła zostać sama jedna. Sama jedna wytrzymała ten potworny atak trwający przeszło godzinę. Byłam stamtąd o sto kroków, wiem, jakie to było piekło. Po ataku przybiegł do niej tylko jeden żołnierz »Puchacz« [...], żeby ją ratować, pomóc zabrać rannych, bo wiedział, że rannych nie opuści. Ale już wpadli Niemcy do piwnicy. Rannych dobili, a »Mewę« i »Puchacza« – razem wyprowadzili przed dom i zastrzelili”.



Fragment protokołu ekshumacyjnego, wystawionego przez Polski Czerwony Krzyż (MPW)

Podporucznik Kazimierz Grzybowski „Misiewicz”, dowódca kompanii O-2 pułku „Basztą”, tak wspominał pamiętny dzień 26 września i bohaterską sanitariuszkę swego oddziału:

„26 września została ostatecznie zburzona reduta aleja Niepodległości 117/119, w piwnicach zostało jeszcze kilku rannych. Ci, którzy mogli się wycofać, wycofywali się i mówili: »Zostali tylko ciężko ranni«. Dwóch, jeden z nich miał obie nogi urwane. Żołnierze mówili: »Ewa, uciekaj z nami, punkt już nie jest do obrony, Niemcy już podchodzą tuż, tuż, zaraz wkroczą do tej piwnicy!«. Ona powiedziała: »Nie, ja zostaję«. Została i oczywiście została zastrzelona”.



Pogrzeb Ewy Matuszewskiej „Mewy”: z lewej strony w kapeluszu mama Ewy – Stanisława Kuszelewska-Rayska (MPW)



Ewo, ach Ewo

Ewo, ach Ewo!
nadobny ty ptaku,
Twe imię jak brzask, jak cudna jutrzienka,
pierwszym imieniem wśród miliona niewiast,
tak cudna, taneczna jak skoczna piosenka.

Ewo, ach Ewo!
krzykliwa ty **Mewo**,
bez strachu na duszy, bez najmniejszej trwogi
w powstańczych szeregach, ramię przy ramieniu,
wsparłaś przyjaciół, choć świat był wszem wrogi.

Ewo, ach Ewo!
odważna ty, pani,
ludzką pomocą zabliźniałaś rany,
pielęgniarską dłonią koiłaś boleści,
opatrunkiem, lekiem lub słowem podany.

Ewo, ach Ewo!
cudna ty, pani,
zginęłaś z rąk bestii bez broni w swych dłoniach
na szpitalnych schodach z bandażem na ręce
bez jęku, bez grozy i rytmu w twych skroniach. [...]

Roman Bednarski



Nie wszystko umiera

Ciało bohaterskiej „Mewy” zostało ekshumowane w styczniu 1945 r. ze zbiorowej mogiły w parku Dreszera. Po gęstych czarnych włosach matka Stanisława Kuszelewska-Rayska rozpoznała swoją córkę – Ewa trzymała w dłoniach nierozwinięty bandaż.

4 maja odbył się pogrzeb „Mewy”, została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w kwaterze „Parasola” (24A-9-1). „Ewa, przeżywamy z Tobą sens Twojej śmierci tak, jak przeżywałyśmy razem sprawy Twego życia. Usiłujemy zrozumieć prawdę, już nie daleką i obcą, ale bliską prawdę śmierci dla Sprawy” – tak wspominała Ewę nad jej grobem jedna z przyjaciółek (Tadeusz Kubalski „Zbroja”, [WTK], „Tygodnik Katolicki” 1967, nr 41 [w:] *Szkoła im. Juliusza Słowackiego w Warszawie*, red. A. Borkiewicz-Celińska, Warszawa 1986).

Ewa Matuszewska została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari na mocy rozkazu dowódcy Armii Krajowej nr 512 z 2 października 1944 r., a także Krzyżem



Mogiła powstańcza Ewy Matuszewskiej (MPW)

Walecznych. W 1988 r. Mennica Państwowa wybiła na jej cześć medal pamiątkowy z napisem „010 MEWA – Sanitariuszka Ewa Matuszewska”. Emitentem monety było Medyczne Studium Zawodowe nr 2 im. Bohaterów Powstania Warszawskiego w Szczecinie.

„Wydaje mi się, że wiem na pewno tylko jedno: że z tych grobów, w których jest grób i mego jedynego dziecka – powraca ten szept, który słyszałem zawsze, ale który teraz jest jeszcze wyraźniejszy i jeszcze bardziej nieodparty, że **nie wolno się poddać nigdy, nigdy**. Bo wtedy dopiero umrą oni naprawdę i na zawsze. [...] A jeśli nawet Bóg stworzył ten świat bez sensu, to przecież Tamci, co zostali na straconej placówce w straconym mieście straconego kraju – rzucili światu swój niezłomny i wspinały ludzki sens” (Ignacy Matuszewski, Wyjątki z listów o Powstaniu Warszawskim, „Na Szlaku Kresowej”, październik–listopad 1946, nr 10–11).



Nagrobek Ewy Matuszewskiej w kwaterze batalionu „Parasol” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (Fot. s. Marcina Gieniusz CSIC)



Portret Ewy Matuszewskiej z 1934 r., który podarował
Siostron Niepokalankom gen. Ludomił Rayski (Zbiory Sióstr
Niepokalank, Warszawa Kabaty, fot. s. Marcina Gieniusz CSIC)

Stanisława Kuszelewska-Rayska w lipcu 1945 r. opuściła Polskę, udając się na emigrację. Osiadła w Londynie, gdzie współpracowała z prasą polonijną, przede wszystkim z „Wiadomościami”. Zmarła na wygnaniu. Ojczym Ewy, gen. Ludomił Rayski, który nie mógł po zakończeniu wojny wrócić do kraju, podarował na własność Siostron Niepokalankom swoją willę na Wierzbnie. Ostatnią jego wolą było, aby portret „Mewy” zawisł w willi w widocznym miejscu. Do dzisiaj portret Ewy wisi przy wejściu do Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 6 im. bł. Marceliny Darowskiej na warszawskich Kabatach, prowadzonej przez Siostry.

W 1946 r. w Nowym Jorku zmarł nagle ojciec Ewy – Ignacy Matuszewski. Tragiczna śmierć jedynej córki z pewnością wpłynęła na przedwczesną śmierć ojca. Dzięki staraniom dyrektora Wojskowego Biura Historycznego dr. hab. Sławomira Cenckiewicza prochy pułkownika sprowadzono do Polski pod koniec 2016 r. Zgodnie z życzeniem zmarłego na obczyźnie dyplomaty i polityka obozu piłsudczyków, jego prochy złożono w wolnej i niepodległej Polsce, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w kwaterze żołnierzy Wojska Polskiego poległych w wojnie polsko-bolszewickiej (B13-1-32), nieopodal kwatery, w której spoczywa jego córka Ewa.



Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Walecznych (Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego, fot. Marek Ładziak)



Medal okolicznościowy poświęcony Ewie Matuszewskiej „Mewie”
(Zbiory i fot. Beata Jabłonowska-Naumuk)

W październiku 2010 r. byli żołnierze pułku AK „Baszta” i innych mokotowskich oddziałów powstańczych, a także władze oraz społeczeństwo Mokotowa odsłoniли pamiątkową tablicę w hołdzie łączniczkom i sanitariuszkom AK. Tablica znajduje się przy ul. Puławskiej, na skwerze Stanisława Broniewskiego „Orszy” na Mokotowie. Na płycie wyryto napis:

W hołdzie łączniczkom i sanitariuszkom Armii Krajowej, które z narażeniem życia niosły pomoc rannym żołnierzom walczącym o niepodległość ojczyzny

w powstaniu warszawskim na Mokotowie od 1 VIII do 27 IX 1944 r. + bohaterskiej sanitariuszce Ewie Matuszewskiej „Mewie” pośmiertnie odznaczonej Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz tym, które poległy podczas walk lub zostały zamordowane przez oddziały okupacyjne na Mokotowie i w niemieckich obozach koncentracyjnych. Niech pamięć zostanie o nich na zawsze.

27 września 2014 r. na froncie domu rodzinnego przy ul. Idzikowskiego 25 została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona „Mewie”. Tablicę ufundowała 18 Warszawska Drużyna Harcerek „Bukowina”, która obrała Ewę Matuszewską na swoją patronkę. Drużyna ta już nie istnieje.



Tablica pamiątkowa na skwerze Stanisława Broniewskiego „Orszy” (Zbiory i fot. Dariusz Osiak)



Tablica poświęcona walkom pułku „Baszta” w rejonie al. Niepodległości i ul. Racławickiej w Warszawie (Zbiory i fot. Dariusz Osiak)



Tablica ufundowana przez 18 Warszawską Drużynę Harcerzek „Bukowina”, znajdująca się na froncie willi przy ul. Idzikowskiego 25 na warszawskim Mokotowie (Zbiory i fot. Dariusz Osiak)

W uznaniu zasług na rzecz obronności państwa, 13 lutego 2020 r. na wniosek ministra obrony narodowej Ewa Matuszewska „Mewa” została awansowana do stopnia podporucznika. Patent oficerski podpisał Prezydent RP Andrzej Duda.

W pokoleniu, do którego należała Ewa Matuszewska, znajdujemy liczne przykłady bohaterstwa i patriotyzmu. Wielu młodych ludzi, nie godząc się z niewolą, zdecydowało się na podjęcie walki w obronie kraju z bronią w ręku, kartką z rozkazem lub meldunkiem czy – jak w przypadku Ewy – z torbą sanitarną i bandażem w ręku. Wielu z nich zginęło w obronie najwyższych wartości moralnych, jak nasza bohaterka – plutonowa „Mewa”, która do końca pozostała ze swymi rannymi przyjaciółmi. Wypełniła w ten sposób *Testament mój*, który przekazali jej bohaterowie *Kamieni na szaniec*, a przede wszystkim rodzice.



Patent oficerski pośmiertny Ewy Matuszewskiej, nadany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę (MPW)

MEWA

To było jedno w Polsce takie pokolenie,
Kiedy dziewczęta były z innej gliny,
Ich serca świeciły czystym płomieniem
I były takie piękne, takie bez winy.

Bo winą ich była wierność idei,
Służba dla Boga, Polski i bliźnich.
Złożyły ofiarę jak męczennicy Wande
Tu, w naszej Warszawie – grodzie syrenim.

Wśród tych dziewcząt Matuszewska Ewa,
Co z domu wyniosła miłość do Polski,
W konspiracji pseudonim „Mewa”,
Poszła do powstania otwarta na wyrok boski.

Na Mokotowie do końca na posterunku,
Padły Szustra, Narbutta, Aleje się bronią,
„Baszta” miażdżona bombami, brak opatrunków,
Siostró „Mewo”, czy już na śmierć dzwonią?

„Mewa” objęła rannego jak ptak swe pisklę –
Bądź gotów, choć śmierć czai się w oddali.
W dłoni bandaż jak broń, wygląda jak zwykle,
Strzał Niemca – na grobie Virtutti Militari.

Leszek „Kosa” Kosakowski



Ewa Matuszewska „Mewa”
(Zbiory i rys. Marcin Opiłowski)

Autorka składa serdeczne podziękowania
dr Katarzynie Utrackiej, druhnie Beacie Jabłonowskiej-Naumuk,
Zygmuntowi i Robertowi Walkowskim oraz Tomaszowi Karasińskiemu

Bibliografia

Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego
Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Archiwum i Muzeum Pomor-
skie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek, Toruń
Teczka personalna Ewy Matuszewskiej

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Listy Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej do Ignacego Matuszew-
skiego

National Archives at College Park, USA

Bartelski L., *Mokotów. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2004.

Bednarczyk B., *Ślady tamtych lat, tamtych dni*, Warszawa 2004.

Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury woj-
skowej*, Warszawa 2018.

Cenckiewicz S., „Hiram” w poetyckiej klamrze. O literacko-politycznych
żywiolach płk. Ignacego Matuszewskiego (1891–1946) [w:] I. Matuszew-
ski, *Nie ma wolności bez wielkości. Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 2019.

Cenckiewicz S., *Pułkownik Ignacy Matuszewski 1891–1946*, Warszawa 2017.

Cenckiewicz S., „Rola zajęcy na miedzy”. *Stanisława Kuszelewska-Rayska
(24 XII 1894 – 24 I 1966)* [w:] S. Kuszelewska-Rayska, *Kobiety*,
Poznań 2014.

Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949, praca zbiorowa,
red. J. Ehrenfeucht-Tazbirowa, Warszawa 1995.

Kaczyńska D., *Dziewczęta z Parasola*, Warszawa 1993.

Kamiński A., *Kamienie na szaniec*, Warszawa 2015.

Konarski S., *Pożegnania. Ewa Matuszewska „Mewa”*, „Gazeta Wyborcza
Śołeczna” 1996, nr 232.

Kubalski T., *Żołnierze walczącej Warszawy*, Warszawa 1988.

- Kunert A.K., *Na warszawskich Termopilach*, „Palestra” 2003, nr 7–8.
- Kuszelewska-Rayska S., *Kobiety*, Poznań 2014.
- Łukawski A., *Pułk „Baszta” – Batalion „Olza”. Kompania 02 – Pocho-
dzenie, konspiracja i udział w walkach powstańczych na Mokotowie*,
„Rocznik Warszawski” 1984, t. 17.
- Matuszewski I., *O Polskę całą, wielką i wolną, Pisma wybrane*, t. 2,
Warszawa 2019.
- Niestrawski M., *Lotnictwo w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Prze-
myśl 2019.
- Pełnić służbę... *Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939–
1945*, red. A. Zawadzka, Z. Zawadzka, Warszawa 1983.
- Podoski B., *Śp. Ignacy Matuszewski*, „Ochotniczka. Pismo PSK”, Rzym
1946, nr 9.
- Poszłam siał do Polski i wzeszło*, t. 3: *150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr
Niepokalanek*, red. H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, Szymanów
2006.
- Urbanek B., *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim
w 1944*, Warszawa 1988.
- Stachiewicz P., *Parasol*, Warszawa 1984.
- Szkoła im. Juliusza Słowackiego w Warszawie*, red. A. Borkiewicz-
-Celińska, Warszawa 1986.
- Szwedo B., *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojen-
nym Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Rzeszów 2011.
- Wachowicz B., *Bohaterki Powstańczej Warszawy. My musimy być mocne
i jasne*, Warszawa 2015.
- Wiśniewska M., Sikorska M., *Szpital powstańczej Warszawy*, Warszawa
1991.
- Złotnicki W., *Żołnierze Baszty w czasie Powstania Warszawskiego*, Lon-
dyn 1981.

Źródła internetowe

<http://albumpolski.pl/artukul/powstanie-wraszawskie-ewa-matuszew-ska-ps-mewa>

<https://historia.org.pl/2014/09/04/powstancza-mewa/>

<https://lekarzepowstania.pl/osoba/ewa-matuszewska/>

<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/kazimierz-grzybow-ski,615.html>

https://www.rodaknet.com/rp_art_6870_czytelnia_cenckiewicz_plk_ignacy_matuszewski.htm



OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, Kazimierz Zenkteler „*Warsaw*”
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowic*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „*Zdzisław*”

28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*

67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Szymon Nowak, *Józef Bellert*

W przygotowaniu:

76. Mariusz Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*
77. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
78. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
79. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*
80. Daniel Szlachta, *Ksiądz Jan Brandys*